

Warszawa, dnia 10 października 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 50/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: Sędzia Anna Zawadka

protokolant: protokolant sądowy- stażysta Bartłomiej Sasin

przy udziale prokuratora Agaty Stawiarz

po rozpoznaniu dnia 10 października 2019 r. w Warszawie

sprawy N. P. (1) syna S. i L. ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie

z dnia 25 września 2018 r. sygn. akt IV K 567/16

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżonego N. P. (1) uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu; wydatkami za postępowanie w sprawie obciąża Skarb Państwa; zasądza od Skarbu Państwa -Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi -Południe w Warszawie na rzecz adw. S. K. kwotę 1136,52 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w obu instancjach oraz podatek VAT.

Sygn. akt VI Ka 50/19

### UZSADNIENIE

**N. P. (1)** został oskarżony o to, że: w dniu 5 lipca 2014 r. w W. na ul. (...) dokonał uszkodzenia ciała K. W. w ten sposób, że uderzył pokrzywdzonego drzwiami samochodu czym spowodował u K. W. obrażenia ciała w postaci stłuczenia kolana prawego i stłuczenia stopy prawej skutkujących u pokrzywdzonego rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni, tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi -Południe w Warszawie wyrokiem z dnia 25 września 2018r. w sprawie IVK 567/16

I. w ramach zarzucanego czynu oskarżonego **N. P. (1)** uznał za winnego tego, że w dniu 5 lipca 2014 r. w W., przy ul. (...) uderzył K. W. drzwiami samochodu i w ten sposób spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci stłuczenia kolana prawego i stłuczenia stopy prawej skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni i za tak opisany czyn na podstawie art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał oskarżonego, a na podstawie art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 34 § 1 i 35 § 1 k.k. i art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku ograniczenia wolności zobowiązując oskarżonego do wykonywania w tym czasie nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 (czterdziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

II. na podstawie art. 46 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do uiszczenia na rzecz K. W. kwoty 3.000,00 (trzy tysiące) zł tytułem nawiązki,

III. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądził na rzecz adw. S. K. kwotę 588,00 (pięćset osiemdziesiąt osiem) zł, którą to kwotę należy powiększyć o podatek VAT,

IV. na podstawie art. 624§ 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych.

Apelacje od wyroku wnieśli oskarżony N. P. (1) i jego obrońca.

Oskarżony N. P. (1) zaskarżył wyrok w całości na swoją korzyść. Na podstawie art. 438 pkt 3 kpk zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę a mających wpływ na treść wyroku poprzez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony N. P. (1) dokonał zarzucanego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 2 k.k.

Podnosząc powyższy zarzut oskarżony wnosi o :

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie od popełnienia zarzucanego mu czynu;
- uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu;
- uzupełnienie materiału dowodowego o przesłuchanie nowych świadków, którzy nie byli dotąd przesłuchani.

Obrońca oskarżonego na podstawie art. 444 kpk w zw. z art. 425 § 1-3 kpk zaskarża powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego. Na podstawie art. 427 § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2, 3 i 4 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzuca:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1/ art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego N. P. (2) i zeznań świadka K. P., sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oraz przydanie bezkrytycznej wiary pomówieniom pokrzywdzonego K. W. co do osoby sprawcy, co miało wpływ na treść wyroku, poprzez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu;

2/ art. 170 § 1 pkt 2 i 5 kpk poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego z dnia 12.09.2018r. o przesłuchanie policjanta na okoliczność sposobu przeprowadzenia okazania pokrzywdzonemu wizerunku potencjalnego sprawcy w sytuacji, gdy istnieją wątpliwości czy pokrzywdzonemu okazano pojedyncze wizerunki, a nadto brak jest podstaw by antycypować czy policjant po 4 latach pamięta przebieg czynności, co winno być zweryfikowane w trybie dopuszczenia dowodu z zeznań zawnioskowanego świadka;

II. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, będący wynikiem powyżej wskazanych naruszeń postępowania, mający wpływ na treść wyroku, polegający na błędnym uznaniu, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu z art. 157 § 2 kk w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika to jednoznacznie;

III. rażąco niewspółmierność orzeczonej w stosunku do oskarżonego kary w wymiarze 1 roku ograniczenia wolności polegającej na zobowiązaniu oskarżonego do wykonywania w tym czasie nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym oraz zasądzenie tytułem nawiazki na rzecz pokrzywdzonego kwoty 3.000 zł tytułem nawiazki w sytuacji, gdy powyższa kara jest nieadekwatna do stopnia uszkodzenia ciała wywołanego u K. W. stanowiącego tzw. lekki uszczerbek na zdrowiu, natomiast orzeczona nawiazka w kwocie 3.000 zł jest wygórowana w stosunku do obrażeń poniesionych przez pokrzywdzonego i doznanych cierpień, a także możliwości finansowych oskarżonego.

W konkluzji obrońca oskarżonego wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku i odmienne orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie N. P. (1) od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Wniesione w niniejszej sprawie apelacje obrońcy i oskarżonego okazały się zasadne i zasługiwały na uwzględnienie, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego N. P. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Na wstępie zwrócić należy uwagę, iż jak wynika z treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, zasadniczą podstawą poczynienia przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, w zakresie popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu przestępstwa są zeznania pokrzywdzonego K. W.. Jednocześnie, analiza dowodów ujawnionych w toku rozprawy przed Sądem Rejonowym, pozwala na stwierdzenie, że zeznania tego świadka są w zasadzie jedynym dowodem wskazującym na to, że oskarżony N. P. (1) dopuścił się przypisanego mu czynu, gdyż żaden z przesłuchanych świadków nie widział przedmiotowego zdarzenia. Tymczasem oskarżony twierdzi, że przyjechał do baru tego dnia dopiero po południu i to jakiś inny mężczyzna spowodował obrażenia ciała u pokrzywdzonego ok. godz. 10.00 rano na ulicy przed wejściem do jego baru. Z kolei dowodami przeciwnymi - wskazującymi na to, że oskarżony nie dopuścił się przypisanego czynu są zeznania jego żony K. P., która potwierdziła, że mąż przyjechał do baru tego dnia dopiero po południu, kilka godzin po zdarzeniu, którym to zeznaniom Sąd I instancji odmówił wiarygodności.

Sąd Okręgowy dokonując kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku doszedł do wniosku, że ocena wskazanych wyżej dowodów dokonana przez Sąd I instancji nie może zostać zaakceptowana. Zwrócić bowiem należy uwagę, iż Sąd Rejonowy wykazał się pewną niekonsekwencją w ocenie powyższych dowodów, wartościując je w istocie w sposób sprzeczny z podstawowymi zasadami procesu karnego. Nie można bowiem oprzeć się wrażeniu, iż rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Rejonowy niejako z góry przyjął, że zeznania pokrzywdzonego K. W. są wiarygodne w zakresie, w jakim rozpoznał on oskarżonego na zdjęciu okazanym w toku dochodzenia, a za sprawstwem oskarżonego ma przemawiać sposób zaatakowania pokrzywdzonego tj. znajomość terenu, znalezienie wiadra i wylanie jego zawartości na samochód. Sądu I Instancji wskazał przy tym, że oskarżony N. P. (1) jako prowadzący bar mógł mieć zastrzeżenia co do miejsca zaparkowania samochodu przez patrol firmy ochroniarskiej, a zatem miał motyw aby zaatakować pokrzywdzonego uderzając go otwartymi drzwiami od samochodu w nogę, którą pokrzywdzony siedząc w samochodzie trzymał opartą o krawędź progu pojazdu.

Należy jednak podzielić argumentację podniesioną w apelacji przez oskarżonego, że mąż właścicielki sąsiedniego baru (...) J. L., który parkuje swoją taksówkę obok wejścia do sąsiedniego baru, także miał powód aby zdenerwować się na nieprawidłowo zaparkowany samochód załogi interwencyjnej firmy (...). Wprawdzie w toku dochodzenia przesłuchano J. L. (k.230v), która zeznała, że nie widziała tego zdarzenia i nie może nic na ten temat powiedzieć, ale jej mąż w ogóle nie został w tej sprawie przesłuchany.

Rację ma również obrońca wskazując, że Sąd Rejonowy pominął i nie dokonał oceny zeznań pokrzywdzonego K. W. złożonych na rozprawie, w których przesłuchany po upływie ponad 2 lat od zdarzenia pod nieobecność oskarżonego zeznał „Człowieka widziałem raz i nie miałem z nim kontaktu, nie wiem czy bym go poznał” (k.204v-205). Przesłuchany po upływie ponad 4 lat od zdarzenia w obecności oskarżonego, pokrzywdzony K. W. w ogóle nie stwierdził, że rozpoznaje oskarżonego jako sprawcę spowodowania stłuczenia kolana i prawej stopy oraz nie wskazał na oskarżonego jako sprawcę uszkodzenia ciała. Pokrzywdzony wówczas zeznał „Osoba która mnie zaatakowała nie przedstawiła się, nie szukałem właściciela baru, ale skoro ktoś wpada do baru i wie gdzie jest wiadro, do dziś nie twierdzę że to właściciel... Ta osoba weszła po wiadro i wyszła i wylała na samochód... osoba która wylała to wiadro, to mnie zaatakowała.” (k.406v-407).

W związku z tym wskazać należy, iż uwadze Sądu I instancji umknęła okoliczność, że głównym dowodem obciążającym w sprawie jest okazanie wizerunku, które nie ma takiej wartości jak okazanie bezpośrednio, a w toku tego postępowania organy ścigania wbrew zaleceniom Sądu Rejonowego, który zlecił oskarżycielowi publicznemu przeprowadzenie tego dowodu, nie okazały pokrzywdzonemu osoby oskarżonego N. P. (1), pomimo, że przeprowadzenie tej czynności było możliwe.

Należy także podkreślić, że okazanie wizerunku nie nastąpiło bezpośrednio po zdarzeniu, lecz dopiero po dwóch miesiącach (05.09.2014r.), kiedy na skutek upływu czasu rysy twarzy sprawcy niewątpliwie zatarły się w pamięci

pokrzywdzonego. Pokrzywdzony K. W. rozpoznał wprawdzie wizerunek mężczyzny, którym okazał się N. P. (1), ale nie wskazał po jakich cechach charakterystycznych go rozpoznaje.

Sąd Okręgowy nie może się także zgodzić z konstatacją Sądu Rejonowego, że pokrzywdzony miał możliwość obserwacji oskarżonego albowiem dwukrotnie pojawił się on przy samochodzie tj. zgłaszając zastrzeżenia co do zaparkowania pojazdu i następnie wylewając zawartość wiadra na samochód. Zdaniem Sądu Okręgowego pokrzywdzony siedząc w środku pojazdu miał ograniczoną możliwość obserwacji z tej pozycji twarzy sprawcy. Ponadto widział go tylko przez kilka chwil, a jak wynika z jego zeznań sprawca „zaszedł od tyłu samochodu” w czasie gdy pokrzywdzony był zajęty spisywaniem notatki z czynności służbowej. Dokonywanie w takiej pozycji i w takich okolicznościach spostrzeżeń oraz zapamiętanie twarzy sprawcy było niewątpliwie utrudnione, skoro pokrzywdzony w trakcie wszystkich swoich zeznań nie opisał w jakikolwiek sposób wyglądu sprawcy, co dostrzegł także Sąd Rejonowy, ale nie wyciągnął z tego faktu żadnych wniosków.

Tymczasem brak opisu wyglądu sprawcy może wskazywać na brak dokonania takich spostrzeżeń bądź zapamiętania przez pokrzywdzonego wyglądu zewnętrznego sprawcy. Tymczasem rozpoznanie w wyniku okazania pośredniego (przez prezentację 4 wizerunków 2 miesiące po zdarzeniu) nie musi oznaczać trafności takiego rozpoznania i taka czynność procesowa powinna zostać zweryfikowana poprzez okazanie bezpośrednio, które w toku tego postępowania nie nastąpiło. Rozpoznanie osoby na podstawie fotografii nie ma tak katerycznej wymowy i musi podlegać szczególnie wnikliwej ocenie. Wizerunek ma bowiem charakter statyczny, nie ukazuje ujęcia innego, niż na fotografii, wyrazu oczu, mimiki, brak w nim całej sylwetki, postaci, sposobu poruszania się itd. Przy wykonaniu zdjęcia twarzy zdarza się, że fotografowane osoby pozują, tak więc uwidoczniony na fotografiach wyraz twarzy często nie ma charakteru naturalnego. Wartość tego dowodu jest więc ograniczona, zwłaszcza, że okazanie wizerunku nie zostało zweryfikowane okazaniem osoby. Dodatkowo brak jednoznacznego rozpoznania oskarżonego przez pokrzywdzonego na rozprawie budzi w tej sytuacji uzasadnione wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego N. P. (1).

Natomiast z faktu tego, że sprawca wszedł do baru prowadzonego przez oskarżonego i przyniósł stamtąd wiaderko z brudną wodą po sprzątaniu, a następnie oblał nim samochód, nie można wysnuć jednoznacznego wniosku, że sprawcą był N. P. (1). Rację ma bowiem oskarżony, który podnosi w swojej apelacji, że sprawcą mógł być także jakiś bywalec tego baru, którego zdenerwował samochód firmy ochroniarskiej, utrudniający przejście chodnikiem oraz zasłaniający wejście do obu sąsiadujących ze sobą barów piwnych.

W ocenie Sądu Odwoławczego żaden inny spośród dowodów ujawnionych w toku rozprawy, poza dowodem z zeznań K. W., który rozpoznał wizerunek, ale nie rozpoznał osoby oskarżonego w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości, nie potwierdza w sposób pewny tego, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu. Żaden z postronnych świadków nie widział tego zdarzenia, gdyż drugi pracownik ochrony tj. świadek I. C. widział jedynie mężczyznę, który zwrócił mu uwagę z powodu nieprawidłowo zaparkowanego pojazdu, ale nie jest w stanie go rozpoznać, gdyż udał się od razu na interwencje i nie widział momentu tego zdarzenia.

Z kolei świadek K. P. zeznała, że męża nie było wtedy w barze, gdyż przyjechał do baru po południu, kilka godzin po zdarzeniu i ona nie wie kto spowodował obrażenia ciała u K. W. (k.290v). Z faktu, iż na rozprawie świadek zeznała, że mąż przyjechał wieczorem (k.308), nie można zasadnie wysnuć wniosku, iż zeznania tego świadka są niewiarygodne. Niewątpliwie świadek K. P. jako osoba najbliższa dla oskarżonego, jest osobiście zainteresowana wynikiem postępowania, ale należy mieć na uwadze, że świadek pozostaje w separacji z oskarżonym, a zatem nie można podzielić oceny Sądu Rejonowego, że świadek starała się pomóc mężowi.

Wobec istnienia zaledwie jednego dowodu świadczącego przeciwko oskarżonemu w postaci okazania wizerunku, obowiązkiem Sądu I Instancji było dokonanie niezwykle wnikliwej i szczególnie ostrożnej oceny materiału dowodowego. W świetle utrwalonego orzecznictwa nie budzi bowiem wątpliwości, że „okazanie jest ważnym sposobem ustalenia tożsamości sprawcy. Jest oczywiste, że zaniechania okazania osoby, a poprzestanie na okazaniu zdjęcia fotograficznego bądź jego kopii stanowi z reguły istotne uchybienie postępowania przygotowawczego. Nie oznacza to jednak dyskwalifikacji rozpoznania, bowiem należy je ocenić z uwzględnieniem innych zebranych dowodów”.

(vide m.in. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 maja 2006 r. sygn. akt II AKa 71/06). Tymczasem, w realiach niniejszej sprawy, analiza pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzić musi do wniosku, że Sąd Rejonowy obowiązkiem temu nie sprostał. Z pola widzenia nie można bowiem tracić, jak wskazano wyżej, faktu, że K. W. na rozprawie nie potwierdził rozpoznania osoby oskarżonego i nie odniósł się w sposób jednoznaczny do jego sprawstwa. Nie można więc wykluczyć pomyłki co do osoby sprawcy.

Mając powyższe na uwadze, rację ma obrońca oskarżonego N. P. (1), że Sąd I instancji dopuścił się obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonego K. W. oraz wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka K. P.. Poczynione przez Sąd I instancji, w oparciu o przeprowadzone dowody, ustalenia faktyczne nie mogą być zatem uznane za prawidłowe.

Każde rozstrzygnięcie (czy to przesądzające winę czy też uwalniające od odpowiedzialności karnej) musi znajdować oparcie w okolicznościach ujawnionych w ramach postępowania dowodowego. O ile jednak dla wydania wyroku uniewinnającego wystarczające jest uznanie, iż brak dostatecznych dowodów na poparcie stawianych mu zarzutów, o tyle dla skazania koniecznym jest wykazanie, że istnieje przynajmniej jeden dowód, na tyle jednoznaczny i stanowczy w swej wymowie, by wykluczyć jakiegokolwiek inne, korzystne dla oskarżonego wersje zdarzenia. Innymi słowy – brak po stronie sądu meriti pewności, co do któregośkolwiek z elementów identyfikujących konkretny czyn i niemożność stanowczego zanegowania wyjaśnień oskarżonego, musi być rozstrzygana przez stosowaniu zasady *in dubio pro reo*, to jest tłumaczenia wątpliwości na jego korzyść. Jak bowiem wskazywano w judykaturze, braków czy niedoskonałości dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego nie wolno stawiać na równi z ułomnościami dowodów, na podstawie których miałyby nastąpić ustalenie jego winy. Te ostatnie powinny być konsekwentne, logiczne swej wymowie i wykluczające jakiegokolwiek wątpliwości.

Wprawdzie w rozpoznawanej sprawie pokrzywdzony K. W. dwa miesiące po zdarzeniu rozpoznał wizerunek oskarżonego, jako sprawcy uszkodzenia ciała, ale w toku dalszego postępowania sądowego nie był pewien czy go w ogóle rozpozna. Przesłuchany w obecności oskarżonego nie wskazał go w sposób jednoznaczny jako sprawcy uszkodzenia ciała, a jego zeznania sugerują, że nie jest pewien czy to oskarżony jest sprawcą. Pojawiły się zatem takie wątpliwości co do rzetelności jego relacji, których usunięcie nie jest możliwe, a które wobec tego rozstrzygać trzeba na korzyść oskarżonego (art. 5 § 2 k.p.k.). Sygnalizowane niekonsekwencje nie pozwalają wykluczyć pomyłki świadka, nie tyle będącej efektem zamierzonego działania, ile wynikającej z zacieraniu się w pamięci wyglądu sprawcy, który po czterech latach był trudny do precyzyjnego odtworzenia. Skutków tych trudności nie może jednak ponosić oskarżony, a przyjęcie, że świadek K. W. rozpoznając zdjęcie oskarżonego „mógł się pomylić” – jest tutaj kluczowe. Dopuszczenie bowiem tej możliwości przekreśla uznanie, że wszystkie istotne okoliczności zarzucanego czynu w szczególności prawidłowość rozpoznania sprawcy, zostały wskazane stanowczo, jednoznacznie – a tym samym przekreśla możliwość wydania wyroku skazującego. Zaistniałe w sprawie wątpliwości nie pozwoliły na stwierdzenie, że oskarżony uderzył K. W. i spowodował obrażenia ciała w postaci stłuczenia kolana prawego i stłuczenia stopy prawej, skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni. Dlatego też, przy zastosowaniu zasady określonej w art. 5 § 2 k.p.k., wątpliwości te należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego N. P. (1) i wydać wyrok uniewinnający go od popełnienia zarzucanego mu czynu, bo wydanie wyroku uniewinnającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winny popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonego, negującego tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione. Co więcej, wyrok uniewinnający musi zapaść jednak również i w takiej sytuacji, gdy wykazywana przez oskarżonego teza jest wprawdzie nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano udowodnić mu sprawstwa i winy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2008 r. V KK 267/2008). W związku z uniewinnieniem oskarżonego, wydatkami za postępowanie w sprawie obciążono Skarb Państwa.

Z tych też względów, dzieląc zarzuty obu apelacji, Sąd Okręgowy orzekł jak w dyspozycji wyroku.